

Oblicze ideowe „Wspólnoty. Gazety Polskiej Wspólnoty Narodowej” w latach 1999–2005

Geneza, struktura oraz aktywność ugrupowania działającego pod przywództwem Bolesława Tejkowskiego zostały rozpoznane dzięki opracowaniom naukowym poświęconym współczesnym partiom nacjonalistycznym.¹ Oblicze ideowe „Wspólnoty. Gazety Polskiej Wspólnoty Narodowej” nie skupiało dotychczas zainteresowania badawczego.²

Publicystyka prasowa, w przeciwieństwie do epizodycznych ceremonii, protektów, manifestacji itp., pozwala na utrwalenie obecności ugrupowania w świadomości politycznej społeczeństwa. Systematyczny przekaz medialny sprzyja przekroczeniu *bariery demokracji*, zapewniając rozpoznawalność tożsamości podmiotu uczestniczącego w rywalizacji wyborczej.³ Kazimierz Przybysz — badacz polskiej myśli politycznej — stwierdził jednoznacznie: „Liczba wypowiedzi programowych [...] często pozostawała w wyraźnej dysproporcji do rzeczywistej siły i wpływów danej partii”.⁴ Polska Wspólnota Narodowa (PWN) wyraziście ilustruje tę prawidłowość. Nadprodukcja odezwo, apeli, periodyków itp. wyraża dążenie do zaistnienia w świadomości obywateli.

Analiza zawartości organu prasowego partii politycznej stwarza dogodne warunki do podjęcia rozważań metodologicznych. Wykaz zasadniczych przesłanek wyboru tematu, obok poszerzenia wiedzy źródłowej poprzez badania pierwotne oraz weryfikacji tezy o nieproporcjonalnej aktywności wydawniczej ugrupowań

¹ C. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007, s. 23–44; G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989–1997*, Wrocław 2002, s. 18–20, 39–41; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 173–190.

² J. Tomaszewicz zasygnalizował powstanie „Wspólnoty”, odwołując się do dwóch numerów pisma z lat 1999–2000. Tenże, dz. cyt., s. 190. Istnienie tytułu odnotował W. Muszyński. Tenże, *Wizerunek współczesnych polskich nacjonalistów w nowych mediach*, [w:] *Współczesne nacjonalizmy*, red. M. Jeziński, Toruń 2008, s. 87.

³ M. Pedersen, rozpoczynając od *bariery demokracji*, wyróżnia też progi: *autoryzacji* — legalizacja organizacji; *reprezentacji* — zdobycie mandatów parlamentarnych; *relewantności* — partycypacja w rządzeniu państwem. Zob. R. Herbut, *Systemy partyjne*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 148. Wpisana do ewidencji partii politycznych w 1990 r. PWN regularnie podejmowała próby uczestnictwa w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych. Zob. C. Maj, E. Maj, dz. cyt., s. 27–29.

⁴ K. Przybysz, *Partie polityczne Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2006, s. 175.

z „głębokiego” marginesu systemu politycznego, zamyka próba uchwycenia jakościowych dystynkcji pomiędzy myślą polityczną a publicystyką na wybranym przykładzie. Znajomość doktryn, a więc rozbudowanych i abstrakcyjnych wizji rzeczywistości, nieuchronnie pozostaje udziałem nielicznych, głównie odpowiednio przygotowanych działaczy. Publicystyka pozwala znacząco poszerzyć zakres oddziaływania przez propagowanie treści ideowych w przystępnej formie. Myśl polityczna wymaga twórczej refleksji; publicystyka ogranicza się do powielania.

Baza źródłowa

Status badanego tytułu, będącego organem prasowym partii politycznej, skłania do poprzedzenia analizy treści charakterystyką formalną. Zatem funkcję redaktora naczelnego pełniła Barbara Krygier, zaś obowiązki redakcyjne wykonywał zespół. Skład kiluosobowej Rady programowej ulegał niewielkim zmianom. W jej gronie nieprzerwanie zasiadali: Marek Głogoczowski⁵, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, B. Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, dr Stanisława Stachnik-Czajkowska oraz Bolesław Tejkowski. Od momentu powstania miesięcznika aż do — odpowiednio lutego i marca — roku 2003 członkami rady pozostawali także Jan Jędrak oraz prof. dr hab. Krzysztof M. Mazurski. W sierpniu roku 2000 do ciała programowego dołączył dr Jerzy Wieluński. Pomiędzy październikiem 2001 r. a lutym 2003 r. podawano, iż przedstawicielem pisma w Stanach Zjednoczonych był Włodzimierz Wiktorowski.

W nagłówku widnieje tytuł pisma „Wspólnota. Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej”, opatrzony znakiem graficznym ugrupowania, hasłem *Wszystko dla Polski!* oraz numerem ISSN 1508–3012. Począwszy od stycznia 2003 r. dodano hasło *Zamiast integracji z Unią Europejską — Federacja Polsko-Czesko-Słowacka*. Użycie w podtytule miana gazety jest mylące, gdyż kolejne numery ukazywały się w cyklu miesięcznym, nie zaś codziennym. Począwszy od sierpnia 1999 r. do sierpnia roku 2005 powstały 72 odcinki.⁶ Każdy składał się z dwóch arkuszy, obejmując osiem stron. Skromną przestrzeń zagospodarowywano zgodnie z trójelementowym schematem: a) diagnozy negatywnych skutków transformacji systemowej w Polsce; b) dyskredytacji inspiracji liberalnych jako wpływów obcej cywilizacji; c) propagowania idei jedności słowiańskiej jako alternatywy orientacji prozachodniej.

Stały komponent stanowiły obszernie wypowiedzi autorstwa przewodniczącego partii wydającej periodyk. Początkowo rubrykę zatytułowano *Z partyjnej trybuny...*, od listopada roku 2000 przemianowaną na *Z naszej trybuny...*, formułę

⁵ Od marca 2004 r. jako dr M. Głogoczowski.

⁶ Ostatni numer datowano jako podwójny: „Wspólnota” (dalej: W) nr 7–8 (72–73) lipiec–sierpień 2005.

Z narodowej trybuny. . . przyjęto w lutym 2001 r. Artykuł wstępny, niejednokrotnie zajmujący czwartą część objętości numeru⁷, nie ukazał się trzykrotnie. Na przełomie lat 2001 i 2002 Bolesław Tejkowski przebywał w areszcie, zatrzymany pod zarzutem sfałszowania podpisów dostarczonych Państwowej Komisji Wyborczej w celu rejestracji kandydatów w elekcji parlamentarnej. Miejsce zarezerwowane dla wystąpienia *Z narodowej trybuny*. . . wyjątkowo wypełniały relacje z pobytu przewodniczącego PWN w miejscu odosobnienia, przedstawiane jako wyraz represji wobec ugrupowania antyestablishmentowego.⁸

Powyższa typologia odzwierciedlała wewnętrzną konstrukcję cyklu *Z narodowej trybuny*. . . , zawierającego esencję treści rozwijanych w pozostałych publikacjach wypełniających łamy „Wspólnoty”. Nieustanna repetycja opisu dramatycznie ocenianej sytuacji wewnętrznej, tłumaczona recepcją idei liberalnych, opatrzona puentą w postaci wezwania do restytucji geokulturowej orientacji na europejski Wschód, wyraźnie ilustruje publicystyczną naturę wywodów zamieszczanych w rubryce wstępnej. Odwołanie do bieżących wydarzeń każdorazowo służyło udowodnieniu słuszności podstawowych twierdzeń myśli politycznej rozwijanej przez Polską Wspólnotę Narodową.

Stałość podejmowanej problematyki pozwala przyporządkować do wyróżnionych segmentów również pozostałe artykuły zamieszczane w miesięczniku. Pierwszy spośród wskazanych obszarów wypełniały opisy postępującego zubożenia coraz liczniejszych grup społecznych, czemu służyły głównie relacje ze strajków i akcji protestacyjnych. Winę za pogłębiającą się degenerację przypisywano politykom partii parlamentarnych. Przekonywano, iż rządzący bezkrytycznie naśladują model gospodarki wolnorynkowej wyłącznie dla zaspokojenia partykularnych korzyści.⁹ Przestrzegano przed zagrażającą Europie Środkowej i Wschodniej imperialną polityką Stanów Zjednoczonych i państw zachodnioeuropejskich. Wiele uwagi poświęcono wojnom w Iraku oraz na terenie byłej Jugosławii, interpretując działania Sojuszu Północnoatlantyckiego jako akty bezprawnej agresji. Łamy „Wspólnoty” wypełniały także wyrazy sprzeciwu wobec integracji Polski z Unią Europejską, ukazywaną jako zakamuflowaną formę politycznej i gospodarczej ekspansji Niemiec.¹⁰ Ostatnia z podstawowych przestrzeni tematycznych obejmowała

⁷ Zob. W 1999, nr 5, s. 1, 3, 5; W 2000, nr 2, s. 1–3; W 2000, nr 5, s. 1–3.

⁸ Redakcja, *Zamiast „Z narodowej trybuny. . . ”*, W 2002, nr 1, s. 1–2; B. Krygier, „*Gwiazdka*” w areszcie, W 2002, nr 2, s. 1–2; B. Tejkowski, *Więzienna relacja*, tamże, s. 1, 3. Ponadto jednorazowo w zastępstwie artykułu wstępnego zamieszczono *Narodowy Program Wyborczy*, W 2005, nr 6, s. 4–5.

⁹ Zob.: S. Stachnik-Czajkowska, *Transformacja – marnotrawstwo ludzkiego potencjału*, W 2003, nr 3, s. 1, 3; A. Zalewski, *W sprawie pielęgniarów rząd udaje głupa*, W 2001, nr 1, s. 1, 8.

¹⁰ Zob.: W. Gałuszko, *Niemieckie roszczenia wobec Polski*, W 2004, nr 10, s. 1, 3, 6; tenże, *Unia*

referaty i sprawozdania z konferencji promujących współpracę państw słowiańskich.¹¹

Strukturę dopełniała problematyka podejmowana nieregularnie. Na łamach „Wspólnoty” zamieszczano artykuły poświęcone wybranym wydarzeniom historycznym.¹² Prezentowano współpracę PWN z organizacjami ponadpartyjnymi. Specyficzna interpretacja imperatywu jedności narodowej, powiązana z oceną kondycji społeczeństwa polskiego sprawiły, iż poszukiwano sprzymierzeńców zarówno wśród partii nacjonalistycznych, jak i radykalnej lewicy.¹³ Miesięcznik służył także do upowszechniania programów wyborczych PWN oraz apeli, odezów itp. formacji ponadpartyjnych, zwłaszcza Polskiego Komitetu Narodowego.¹⁴ Ogłoszenia pojawiały się incydentalnie.¹⁵ Niejednokrotnie zamieszczano informacje o zmarłych działaczach PWN lub organizacji słowiańskich. Pozbawione symboli religijnych nekrologi zazwyczaj wieńczyło zawołanie: *Cześć i Sława Jego Pamięci!*¹⁶

Źródło podmiotowe determinowało misję periodyku, dobór autorów, grupę docelową oraz model dystrybucji. Schematyczna konwencja, wynikająca bezpośrednio ze statusu organu prasowego partii politycznej, zawężyła grono autorów goszczących na łamach „Wspólnoty”. Szczególnie skromny pod tym względem był debiut miesięcznika, którego pierwsze trzy odcinki wypełniały wypowiedzi sygnowane nazwiskami M. Głogoczowskiego, B. Tejkowskiego oraz Andrzeja Zgódki. Regularnie publikowano teksty: Waldemara Gałuszki, M. Głogoczowskiego, Zygmunta K. Kuligowskiego, Jerzego Wieluńskiego, Wiesława Wielopolskiego, Adama Zalewskiego, A. Zgódki.

Podstawowe cele aktywności wydawniczej partii politycznej wyczerpują informowanie o własnej działalności, komentarze do bieżących wydarzeń oraz propagowanie doktryny w publicystycznej formie.¹⁷ Efemeryczny status Polskiej Wspól-

Europejska to ekonomiczna zagłada polskich rolników, W 2002, nr 3, s. 1, 3; M. Głogoczowski, *Totalitaryzm demokratyczny*, W 2001, nr 7, s. 1, 5; B. Krygier, *Spółczesność potępia NATO*, W 2000, nr 1, s. 1, 8; B. Tejkowski, *Żądamy zaprzestania agresji na Irak*, W 2003, nr 4, s. 8.

¹¹ Zob.: B. Krygier, *Konferencja słowiańska w Warszawie*, W 1999, nr 3, s. 1, 4; (B. K.) (taże), *Posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego*, W 2000, nr 7, s. 1, 3; *Słowianie znów razem*, W 2001, nr 4, s. 1, 4, 8.

¹² Zob. A. Zgódka, *Rok 1920 — chybione zwycięstwo*, W 1999, nr 9, s. 1, 4, 8.

¹³ Zob.: *Apel do Narodu Polskiego*, W 2005, nr 2, s. 4; *Powstaje Patriotyczny Front Socjalistyczno-Ludowy. Komunikat z Kongresu Założycielskiego*, W 2005, nr 4, s. 1, 4; B. Poręba, *II Część Kongresu Stronnictwa Narodowego*, W 2004, nr 7, s. 1–3.

¹⁴ Zob.: *Niezależna Polska to praca i dobrobyt Polaków. Program Wyborczy Polskiej Wspólnoty Narodowej — 2001 rok*, W 2001, nr 6, s. 1, 4–5; *Program Polskiego Komitetu Narodowego*, W 2004, nr 3, s. 8.

¹⁵ Zob.: W 2000, nr 7, s. 3; W 2001, nr 9, s. 7.

¹⁶ Zob.: W 2001, nr 8, s. 8; W 2004, nr 4, s. 1; W 2005, nr 2, s. 8; por. odmiennie: W 2000, nr 8, s. 2.

¹⁷ Pierwszą próbą utworzenia przez PWN własnego organu prasowego była wydawana w latach

noty Narodowej powodował, iż wypełnianie wskazanych zadań nie było wystarczające. Misją „Wspólnoty” uczyniono wydobyć środowiska ze stanu „niebytu”, gdyż orientacja antyestablishmentowa sprzyjała pomijaniu i lekceważeniu. Właśny organ prasowy umożliwiał pozytywną autoprezentację, będącą przeciwwagą dla oskarżeń PWN o sympatie faszystowskie lub skrajnie prawicowe. Przełamanie marginalizacji wymagało przewyciężenia medialnej „ignorancji” i „dezinformacji” poprzez zapewnienie stałego kanału promocji antysystemowej doktryny.¹⁸

Obraz odbiorców odzwierciedlony w piśmie determinował sposób kolportażu. Życzenia trzeciomajowe składano „[...] wszystkim Polakom [...], Polakom bezdomnym [...], bezrobotnym [...], głodnym i ubogim [...]”¹⁹, pauperyzację postrzegając jako stan ogólnospołeczny. Deficyt środków finansowych uwiarygodniał „[...] PWN, która jest Partią Bezrobotnych!”²⁰, zbliżając ugrupowanie do potencjalnych zwolenników. Dlatego też miesięcznik upowszechniano bezpłatnie. Od lutego 2000 r. na stopce każdej ze stron umieszczano instrukcję dla czytelników: *Przeczytałeś, daj przeczytać innym!* Deklaracji o finansowaniu periodyku z dobrowolnych składek towarzyszył apel o wsparcie przez wpłaty na konto bankowe PWN.²¹ Przekonanie o wspólnocie niedostatku nadawców i adresatów nie wpływało ograniczająco na deklarowaną wielkość nakładu. Zazwyczaj informowano o wydrukowaniu numeru w 10 tysiącach kopii. W latach 2000–2001 podawano 12–14 tysięcy sztuk, zaś w roku 2003 powrócono do pierwotnej wartości lub zaniechano informowania o rozmiarach nakładu. Wyjątek uczyniono w roku 2000, odcinek lipcowy poświęcony prezentacji Bolesława Tejkowskiego w roli kandydata na urząd Prezydenta RP powielając w 25 tysiącach egzemplarzy.

Krytyka zewnętrzna podstawy źródłowej podjętego tematu pozwala na rekapitulację wstępnych wniosków. Wydawana na przestrzeni sześciu lat „Wspólnota” zapewniała komunikację między marginalną partią polityczną a grupami doświadczającymi wykluczenia społecznego. Zestaw autorów, zakres podejmowanych tematów, cechy fizyczne (szata graficzna, jakość papieru, objętość) oraz sposób kolportażu wyczerpują pojęcie skromności.

1990–1991 „Myśl Narodowa Polska”. Zob. C. Maj, E. Maj, dz. cyt., s. 24; J. Tomaszewicz, dz. cyt., s. 174–175, 179.

¹⁸ Redakcja, *Drodzy Czytelnicy!*, W 1999, nr 1, s. 1; Redakcja, *Gazety, które kłamią*, W 1999, nr 2, s. 1, 3, 5; B. Tejkowski, *Z naszej trybuny...*, W 2000, nr 12, s. 3; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2005, nr 7–8, s. 1; A. Zgódka, *O zdradzie lewicy i braku rozsądku Polaków*, W 2000, nr 11, s. 4.

¹⁹ Redakcja, *Witaj Majowa Jutrzenko...*, W 2000, nr 5, s. 1.

²⁰ Zarząd Naczelny PWN, *Bezrobotni Polacy Miast i Wsi!*, W 2001, nr 3, s. 7.

²¹ Redakcja, *Drogi Czytelniku!*, W 1999, nr 1, s. 8.

Główne treści ideowe

Analiza substancjalna, podporządkowana poszukiwaniu dystynkcji pomiędzy treściami doktrynalnymi a ich publicystyczną recepcją, wymaga segmentacji zawartości pisma według głównych komponentów wywodu.

Diagnoza

Inspirację dla rozważań ideowych, systematycznie prowadzonych w artykułach wstępnych, stanowiła obserwacja współczesnej kondycji Polaków. W ujęciu stałego publicysty „Wspólnoty”, a zarazem przewodniczącego PWN, obraz przedstawiał się katastrofalnie. Tezę o narastającej degeneracji ilustrowała struktura zamożności, zgodnie z którą ludźmi bogatymi lub bardzo bogatymi pozostawało — odpowiednio — 3,5% oraz 1,5% populacji; 30% doświadczało skromnego dostatku; aż połowa społeczeństwa dysponowała minimum socjalnym, zaś 15% walczyło o przetrwanie poniżej minimum biologicznego. Dramatyczne szacunki, których źródeł autor nie podał, legitymizowały twierdzenie, iż dwie trzecie społeczeństwa wegetuje, cierpiąc z powodu biedy lub wręcz nędzy i głodu.²²

Bezpośredniej przyczyny powszechnego niedostatku upatrywał w utracie zatrudnienia lub permanentnym zagrożeniu bezrobociem. Brak pracy, pozbawiając dochodów i opieki socjalnej, przyczyniał się do pogorszenia stanu zdrowia, a nawet wzrostu śmiertelności. Ubóstwo, ograniczając przyrost naturalny, a zarazem stymulując emigrację zarobkową, zmniejszało liczebność Polaków we własnym państwie. Utrata materialnych podstaw egzystencji potęgowała skalę patologii: alkoholizmu, narkomanii, bezdomności, samobójstw.²³ Bolesław Tejkowski wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej, nazwanej „[...] ludobójstwem łamiącym prawa człowieka do życia, czyli do jedzenia i mieszkania”²⁴, przyjmował za dowód planowego dążenia do moralnego i biologicznego wyniszczenia narodu.²⁵

Wyprzedaż państwowych przedsiębiorstw ujemnie wpływała nie tylko na stosunki gospodarcze, lecz także polityczne i narodowe. Piętnowano narastające rozwarstwienie, gdyż nieliczna elita, kumulując majątek, wyzyskiwała większość

²² B. Tejkowski, *Z partyjnej trybuny...*, W 2000, nr 6, s. 1–2.

²³ W opinii B. Tejkowskiego: „W Warszawie działa «komando», które w nocy zbiera po parkach, ulicach i kanałach zwłoki zmarłych Polaków na skutek chorób, zimna i głodu”. Tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2003, nr 11, s. 2.

²⁴ Tenże, W 2002, nr 5, s. 2; zob. tenże, *Z naszej trybuny...*, W 2000, nr 11, s. 1.

²⁵ Tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 1999, nr 4, s. 1, 3; tenże, W 2000, nr 2, s. 3; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2001, nr 2, s. 1–3; tenże, W 2001, nr 5, s. 1; tenże, W 2003, nr 11, s. 2; tenże, W 2005, nr 5, s. 2; J. Wieluński, *Stop dla ultraliberalnej polityki pokojowego holocaustu Polaków!*, W 2001, nr 2, s. 1, 8.

społeczeństwa. Przesłanki zaniku solidarności dopełniał narodowy podział pracy. Dystynkcje kulturowe wyjaśniały ukryty sens przemian gospodarczych, pe-tryfikując separację pracy od własności. Bolesław Tejkowski jest autorem definicji: „Sprywatyzować — czyli państwową własność polską zamienić na prywatną własność obcą”.²⁶ Polakom przypisywano status byłych gospodarzy, obcych właścicieli ukazując w roli autentycznych dysponentów władzy i przyszłych osadników. Przyzwolenie na wyprzedaż mienia upaństwowionego lub prywatnych nieruchomości kwalifikowano jako zdradę, utożsamiając ich zbycie z okrojeniem terytorium narodowego. Przestrzegano, że zgodnie z doktryną niemiecką przebieg granicy wyznacza zasięg zamieszkiwania narodu, uwarunkowany stanem posiadania ziemi. Likwidację państwowych gospodarstw rolnych uważano za przygotowanie regionów zachodnich i północnych pod kolonizację niemiecką. Dlatego też uznaniem darzono rolników zachowujących grunty mimo niskiej opłacalności produkcji.²⁷

Odnotowany zanik podmiotowości gospodarczej poprzedzał zatracenie suwerenności politycznej, gdyż „poprzez zagarnięcie polskiej własności Zachód zdobył władzę nad Polską [...]”.²⁸ Szkodliwe działania przypisywane ugrupowaniom parlamentarnym uzasadniano redukcją ich statusu do roli wykonawców obcych dyrektyw. „Na żądanie Zachodu władza w Polsce nie tylko likwiduje fabryki i gospodarstwa rolne [...], ale także likwiduje szpitale [...]”. Bowiernym jednym z celów Unii Europejskiej jest zmniejszenie liczby Polaków w Polsce, by łatwiej osiedlać obcokrajowców i przekazywać im polskie fabryki, szpitale i ziemię” — konkludował Bolesław Tejkowski.²⁹ Objasniając źródła i przewidywane skutki poczynionej diagnozy, przekonywał, iż „[...] celem Unii Europejskiej, składającej się z byłych państw kolonialnych i faszystowskich oraz zdominowanej przez Niemcy, jest zabranie naszych Ziemi Zachodnich i narzucenia nam globalizmu”.³⁰ Istotę demokracji liberalnej oraz integracji europejskiej odczytywał jako formę ekspansji państw „[...] których bogactwo w połowie pochodzi z ludobójstwa i rabunku innych Narodów”.³¹ De-

²⁶ B. Tejkowski, *Z narodowej trybuny...*, W 2003, nr 9, s. 2.

²⁷ Redakcja, *Przywrócić Polskę Polakom*, W 2005, nr 4, s. 1, 4; B. Tejkowski, *Jedność czesko-polska podstawą jedności zachodniostowiańskiej*, W 2004, nr 11, s. 7; tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 1999, nr 2, s. 1, 3; tenże, W 2000, nr 5, s. 1, 3; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2001, nr 2, s. 2; tenże, W 2001, nr 11, s. 3; tenże, W 2001, nr 12, s. 2; tenże, W 2002, nr 3, s. 2; tenże, W 2004, nr 11, s. 2.

²⁸ B. Krygier, B. Tejkowski, *Niezależna Polska to wolność i dobrobyt Polaków. Program Wyborczy Polskiej Wspólnoty Narodowej*, W 2001, nr 6, s. 4.

²⁹ B. Tejkowski, *Z naszej trybuny...*, W 2001, nr 1, s. 2.

³⁰ Tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2003, nr 2, s. 2.

³¹ Tenże, W 2001, nr 7, s. 2.

cydująca rola podboju dyskredytowała dorobek cywilizacyjny Europy Zachodniej.

Odwołanie do reżimów totalitarnych nie przeszkodziło w uznaniu Unii Europejskiej za syntezę interesów niemieckich z żydowskimi. Wątki antysemickie marginalizowano, rozwijając zarazem orientację antyniemiecką. Pomijając kwestię holocaustu, istotę faszyzmu odnajdywano w idei wyższości germańskiej nad dziedzictwem słowiańskim.³² Redukcja kapitalizmu oraz integracji państw liberalnej demokracji do rangi instrumentów niemieckiego rewizjonizmu, pozwalających na odzyskanie praw własności i ponowne zasiedlenie ziem utraconych po II wojnie światowej, nie wyczerpywała zestawu używanych argumentów. Polityków liberalnych oskarżano o wzmacnianie tożsamości regionalnych Kaszubów i Ślązaków. Ekspozowanie kultur pogranicza uznano za przyzwolenie na odradzanie wpływów germańskich, zagrażających etnicznej i terytorialnej integralności. Czynniki parcelacji obszaru Polski upatrywano również w procesie regionalizacji administracji. Obawiano się pośrednictwa instytucji unijnych w związku województw zachodnich i północnych z państwem niemieckim. Interpretacje przemian gospodarczych, społecznych, kulturowych i politycznych składały się na wizję kompleksowego planu, stanowiącego współczesną postać odwiecznego parcia na wschód.³³

Akcesja wybranych państw środkowoeuropejskich do Unii Europejskiej oraz NATO antagonizowała relacje między narodami słowiańskimi. Rozszerzając strefę wpływów zachodnich, podważała konstrukcję ładu jałtańsko-poczdamskiego. Zakwestionowanie rezultatów pokrośmienia niemieckiego faszyzmu przez państwa słowiańskie dostrzegano także w warstwie symboli. Przestrzegano przed zastępowaniem „święta zwycięstwa”, jednoznacznie sytuującego bohaterów i przegranych, „dniem zakończenia” II wojny światowej. Zatarcie podziału na agresorów i ofiary zacierało problem winy, otwierając drogę do pokojowej restytucji terytoriów utraconych przez III Rzeszę.³⁴

Dążenie do przywrócenia przedwojennego przebiegu granicy polsko-niemieckiej, a także polityczne i gospodarcze związanie państw środkowoeuropejskich z zachodnimi organizacjami integracyjnymi w opinii publicystów „Wspólnoty”

³² Tenże, W 2002, nr 7, s. 1; tenże, W 2004, nr 1, s. 2.

³³ Tenże, *Miejsce i rola słowiańskiej Polski w epoce inwazji globalizmu*, W 2002, nr 12, s. 4; tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 2000, nr 1, s. 3; tenże, W 2000, nr 5, s. 1–2; tenże, *Z naszej trybuny...*, W 2000, nr 12, s. 2; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2001, nr 5, s. 2; tenże, W 2002, nr 6, s. 2; tenże, W 2003, nr 5, s. 1–2; tenże, W 2003, nr 7, s. 2; W. Wielopolski, *Silę słuszności mamy!*, W 2002, nr 5, s. 1, 4, 8.

³⁴ *Apel międzynarodowej konferencji „Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju” do władz Państw Słowiańskich*, W 2003, nr 1, s. 1–2; W. Wielopolski, *Gdzie się podziało święto?*, W 2000, nr 5, s. 1.

stanowiły jedynie wstępny etap ekspansji. Przestrzegano, iż Stany Zjednoczone wraz z państwami Europy Zachodniej systematycznie rozbijają jedność słowiańską, przygotowując przyszły podział Rosji. Opór Białorusi, Rosji oraz Ukrainy wobec presji na polityczną i gospodarczą liberalizację pozwalał prognozować zbrojny atak Zachodu na państwa wschodniosłowiańskie. Wojnę NATO z Jugosławią oraz zatonięcie rosyjskiego okrętu podwodnego Kursk — uznane nie za katastrofę, lecz zatopienie na skutek celowego staranowania — interpretowano jako przygotowania do agresji. Amerykańskie bazy wojskowe oraz struktury Paktu Północnoatlantyckiego, obecnie chroniące majątek zawłaszczony przez obcych inwestorów, w przyszłości miałyby posłużyć za przyczółki do ofensywy na wschód. Ujarzmianie Słowiańszczyzny odczytywano w kontekście globalnej dominacji Zachodu, którego główne ośrodki lokalizowano w Stanach Zjednoczonych, Izraelu i Niemczech. Kapitalizm utożsamiono z trwałym zagrożeniem dla pokoju, gdyż zahamowanie ekspansji gospodarczej przełamano poprzez inwazję zbrojną. Na łamach „Wspólnoty” wielokrotnie występowano przeciwko wojnom w Iraku i Kosowie oraz działaniom Izraela wobec Palestyńczyków. Wizji zachodniego imperializmu przeciwstawiano koncepcję świata wielobiegunowego, którego niezależnym składnikiem pozostawałaby Wspólnota Słowiańska.³⁵

Obserwacje procesów gospodarczych, kulturowych i politycznych komponowano w spójną interpretację wszechstronnego zagrożenia Centralnej i Wschodniej Europy przez zaborczy Zachód. Orientację geopolityczną rekonstruowanej doktryny opatriono zarówno abstrakcyjnym uzasadnieniem, jak i konkretną egzemplifikacją. Cywilizacyjna dychotomia zderzała pokojową Słowiańszczyznę z germańskim podbojem. Codzienne doświadczenie konfrontowało interesy zagranicznych właścicieli sprywatyzowanych przedsiębiorstw z degradacją statusu pracowników. Poprzez tezę o niemieckiej dominacji gospodarczej, poprzedzającej jawny rewizjonizm terytorialny i napływ osadników, publicyści „Wspólnoty” przybliżali czytelnikom ideę starcia europejskiego orientu z okcydentem.

Ocena kierunku transformacji sytuowała środowisko skupione wokół miesięcznika na pozycjach antysystemowych. Polityczny liberalizm oraz gospodarka wolnorynkowa zawiodły nadzieje na demokrację i dobrobyt. Stały publicysta „Wspólnoty” zarzucał rządzącym, że prywatyzacja „to nie jest prześladowanie mniejszości narodowych. To jest prześladowanie polskiej większości narodowej we wła-

³⁵ *List otwarty do sekretarza generalnego NATO — Javiera Solany*, W 1999, nr 1, s. 6; *Rezolucja Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego przeciwko rozmieszczeniu wojskowych baz USA i NATO w Państwach Słowiańskich*, W 2004, nr 8, s. 1; W. R., *Global-brutal. Światowy wolny handel, nędza i wojna*, W 2004, nr 1, s. 1, 7; T. Sokorski, *Słowianie w obronie Iraku i Palestyny*, W 2002, nr 11, s. 8; B. Tejkowski, *Kryzys bliskowschodni wynikiem wzmoczonej ekspansji globalizmu*, tamże, s. 1, 5; tenże, *Nie chcemy wojsk obcych w Polsce*, W 2003, nr 12, s. 6; tenże, *Z naszej trybuny...*, W 2000, nr 12, s. 2; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2002, nr 9, s. 2; tenże, W 2005, nr 1, s. 2.

snym Kraju”.³⁶ Z pomocą tezy o tłumieniu protestów ilustrowano dystans dzielący rządzących od pauperyzowanego społeczeństwa. Integracja europejska, finalizując proces gospodarczej i politycznej liberalizacji, stała się głównym obszarem konfrontacji. Skromna obecność oponentów w mediach w czasie kampanii przed referendum akcesyjnym obnażała deficyt demokracji. Komentując oficjalne wyniki plebiscytu, punktowano brak poparcia dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej przez bezwzględną większość uprawnionych do głosowania, dowodzący słabości orientacji zachodniej. Przekonanie o narzuceniu rozstrzygnięcia przez mniejszość usprawiedliwiało nieuznawanie wyników za wiążące. Obojętność wobec opozycji antyzachodniej oraz zarzut dyskryminacji podmiotu suwerennego legitymizowały określenie systemu politycznego III Rzeczypospolitej mianem „antypolskiej dyktatury”.³⁷

Proces politycznego i gospodarczego podporządkowywania przeprowadzono własnymi siłami, z zewnątrz czerpiąc wsparcie i inspiracje. Przekonanie o zdradzie establishmentu politycznego, przedkładającego ponad racje narodowe interesy amerykańskie i niemieckie, główny publicysta „Wspólnoty” wspierał argumentami ideowymi.³⁸ Trzeciej Rzeczypospolitej zarzucił dyskredytację własności państwowej jako reliktu socjalizmu, piętnował też odrzucenie patriotyzmu na rzecz kosmopolitycznego liberalizmu. „Mogliśmy iść własną polską drogą [...]”, udoskonalając socjalizm dorobkiem demokratyczno-narodowym.³⁹ Winę za porzucenie bliskiego Słowianom ustroju wspólnotowego przypisywał PZPR, Solidarności oraz Episkopatowi, a więc podmiotom zawierającym w roku 1989 porozumienie o kierunku przemian. Reasumując obserwację przebiegu transformacji, podkreślał złudność podziału na lewicę i prawicę, gdyż wszystkie ugrupowania parlamentarne, na przemian rządzące lub opozycyjne, zgodnie kontynuowały integrację z państwami zachodnioeuropejskimi. Falsyfikacja dychotomii pozwoliła wprowadzić nowe rozróżnienie na „[...] antypolski kierunek globalistyczny i propolski kierunek antyglobalistyczny”⁴⁰, przeprowadzone według kryteriów ideologicznych i geograficznych. Poszukując alternatywy dla współczesnego systemu politycznego, Bolesław Tejkowski wzywał, aby „[...] zmienić ustrój z globalistycznego na narodowy, wspólnotowy, socjalny”.⁴¹

³⁶ Tenże, *Z naszej trybuny*... , W 2001, nr 1, s. 3.

³⁷ *Polacy!*, W 2003, nr 8, s. 8; B. Tejkowski, *Z partyjnej trybuny*... , W 1999, nr 3, s. 1, 3; tenże, *Z narodowej trybuny*... , W 2003, nr 6, s. 2; tenże, 2003, nr 11, s. 1; L. Wosik, *Zgroza ze srebrnego ekranu*, W 2003, nr 1, s. 8.

³⁸ B. Tejkowski, *Z partyjnej trybuny*... , W 2000, nr 3, s. 2; tenże, *Z naszej trybuny*... , W 2001, nr 1, s. 3.

³⁹ Tenże, *Z narodowej trybuny*... , W 2004, nr 5, s. 1.

⁴⁰ Tenże, W 2003, nr 9, s. 2.

⁴¹ Tenże, W 2003, nr 3, s. 2.

Projekt

Dualistyczna diagnoza pesymistyczny obraz teraźniejszości łączyła z nadzieją rozwoju. Autor artykułów wstępnych oceniał, iż „Polska jest bogatym krajem biednych ludzi [...]”, gdyż wysoką konkurencyjność gospodarczą stłumiono na żądanie Unii Europejskiej, likwidując zakłady lub ograniczając produkcję.⁴² Dysonans stanu i perspektyw wydawał się względny, uzależniony od ideologicznego uwikłania. Dlatego też „nam potrzebna jest Polska samodzielna, rządzona przez Polaków, rozwijająca się mocą nieprzebranych bogactw materialnych i mocą ducha [...]”.⁴³ Antytezę liberalizmu, utożsamianego z dominacją obcych kapitalistów i mniejszości narodowych, odnajdywano w „[...] demokracji stanowiącej rządu większości, czyli Polaków-pracobiorców!”⁴⁴ Narodowy podział pracy zamierzano znieść, uzgadniając odseparowane składniki, co wyrażono w programowym hasle: *Własność i władza w ręce Polaków!*⁴⁵ Kwestie ustroju politycznego pomijano, koncentrując uwagę na aspektach gospodarczych, gdyż „[...] kto ma własność, ten ma władzę”.⁴⁶

Perspektywy odrodzenia narodowego poszukiwano wśród wzorców porzuconych w roku 1989, przekonując: „Pomóc nam może tylko zmiana ustroju z niszczącego nas globalistycznego kapitalizmu na rozwojowy, narodowy i socjalny ustrój sprawiedliwości społecznej”.⁴⁷ Odnotowanemu wielokrotnie wywłaszczeniu i wyzyskowi polskich pracowników przez zagranicznych inwestorów przeciwstawiano potencjał własnej pracy i bogactw naturalnych, uruchomiony na potrzeby ogółu dzięki unarodowieniu własności. Respektując pluralizm równoprawnych form — państwowej, spółdzielczej, samorządowej oraz indywidualnej — prawo posiadania zastrzegano dla Polaków, wyłączając osoby dysponujące wielokrotnym obywatelstwem. Uzgodnienie praw majątkowych z przynależnością państwową zabezpieczało powojenne granice przed roszczeniami niemieckimi. Postulowano zakaz sprzedaży przedsiębiorstw i ziemi obcokrajowcom. Sprywatyzowane zakłady podlegałyby konfiskacie w celu ponownego upaństwowienia. Synteza interesów społecznych z jednostkowymi przyjmowałaby postać „[...] spółek pracowniczych z udziałem własności Skarbu Państwa”.⁴⁸ Przywracając „[...] nadrzędną rolę Państwa jako regulatora stosunków gospodarczych, społecznych i międzynarodowych

⁴² B. Tejkowski, *Z partyjnej trybuny...*, W 1999, nr 1, s. 3; tenże, W 1999, nr 4, s. 1, 3.

⁴³ Tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2003, nr 4, s. 2.

⁴⁴ *Niezależna Polska...*, s. 4.

⁴⁵ Tamże, s. 5.

⁴⁶ B. Tejkowski, *Z naszej trybuny...*, W 2000, nr 11, s. 2.

⁴⁷ Tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2005, nr 2, s. 2.

⁴⁸ *Pracownicy przemysłu i komunikacji! Rolnicy! Bezrobotni!*, W 2003, nr 9, s. 8.

oraz strażnika sprawiedliwości społecznej...⁴⁹, a także dysponenta surowców, fabryk oraz infrastruktury technicznej, komunikacyjnej i finansowej, wolny rynek zamierzano zastąpić modelem gospodarki etatystycznej.⁵⁰

Solidarność narodowa i społeczna wyczerpywały komplementarne aspekty wspólnoty. Powiązanie nacjonalizmu z socjalizmem wynikało bezpośrednio z poczynionej diagnozy. Program pozytywny respektował funkcjonalną zależność aspektów gospodarczych i politycznych, dlatego też liberalizm wyparł nacjonalizm, zaś kapitalizm zastępował powrót do socjalizmu. Zaproponowana hybryda ideologiczna stanowiła proste przeciwieństwo oblicza Trzeciej Rzeczypospolitej, na której marginesie znajdowało się środowisko „Wspólnoty”.

Syntezę zapożyczeń z konkurencyjnych ideologii wspierały argumenty historyzoficzne. Ideowo zaangażowana interpretacja dziejów legitymizowała rozważania geopolityczne, sytuujące hybrydę nacjonalistyczno-socjalistyczną w kontekście cywilizacyjnym. Zainteresowania publicystów „Wspólnoty” skupiała historia granicy polsko-niemieckiej. Jej zmienny przebieg odzwierciedlał ewolucję stosunków pomiędzy sąsiednimi państwami, lecz przede wszystkim delimitował strefy cywilizacyjne. Odwieczny napór europejskiego Zachodu inaugurowało wyparcie Słowian Połabskich przez ludy germańskie.⁵¹ Ofensywę w kierunku wschodnim powstrzymał polsko-litewski triumf nad Zakonem Krzyżackim. Wielokrotnie przywoływana bitwa pod Grunwaldem symbolizowała zwycięstwo zjednoczonych Słowian nad zdominowaną przez żywioł germański Europą Zachodnią.⁵² Kolejny przełom w starciu europejskiego zachodu ze wschodem wyznaczała wojna rozpęta przez III Rzeszę w celu rozszerzenia przestrzeni germańskiej. Bitwę berlińską z roku 1945 przyrównywano z wydarzeniami z roku 1410, wskazując wyparcie niemieckich najeźdźców przez zjednoczonych Słowian.⁵³ Ład powojenny, sankcjonując dziejowe zwycięstwo europejskiego orientu nad okcydentem, przywracał przestrzeń należną Słowianom. Przesłanki odrodzenia cywilizacyjnego, obejmują-

⁴⁹ *Program Polskiego Komitetu Narodowego...*, s. 8.

⁵⁰ *Narodowy Program...*, s. 4; *Niezależna Polska...*, s. 5; *Program Komitetu Wyborczego Polskiej Wspólnoty Narodowej*, W 2001, nr 8, s. 1; *Program Polskiego Komitetu Narodowego...*, s. 8; B. Tejkowski, *Z partyjnej trybuny...*, W 1999, nr 3, s. 3; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2002, nr 2, s. 2.

⁵¹ K. R. Mazurski, *Tysiąc lat temu na Łużycach*, W 2002, nr 7, s. 4; J. E. Wieluński, *Krótki zarys dziejów wyzysku i zniewolenia, czyli historia dawnej „wspólnoty” połabsko-niemieckiej*, W 2002, nr 12, s. 5, 7–8.

⁵² B. Tejkowski, *Z naszej trybuny...*, W 2002, nr 8, s. 1; W. Wielopolski, *Grunwald — symbol, który krzepi i... drażni*, W 2002, nr 7, s. 1, 5, 7.

⁵³ Kult Armii Czerwonej, a także Armii Ludowej wyrażały m.in. fotografie z uroczystości rocznicowych na cmentarzach żołnierzy radzieckich oraz z obchodów upamiętniających bitwę pod Lenino. Zob. W 2003, nr 10, s. 1; B. Tejkowski, *Z narodowej trybuny...*, W 2005, nr 4, s. 2; W. Wielopolski, *Gdzie się podziało...*, s. 1.

ce wspólną genealogię, zagrożenia oraz perspektywy, odnajdywano w doświadczeniach Bloku Wschodniego.⁵⁴ Ranga dziejowa przypisywana rozstrzygnięciom i konsekwencjom II wojny światowej wynikała z odtworzenia pierwotnego rozgraniczenia terytoriów germańskich od słowiańskich. Powojenne przesiedlenia mniejszości narodowych, wykorzystanych do uzasadnienia pangermańskiej ekspansji, przyjęto za akt dziejowej sprawiedliwości.⁵⁵ Aprobatę rozbicia państwa agresorów, zabezpieczającego przed recydywą wrogiej polityki Niemiec Zachodnich, dopełniało podkreślenie przyjaznego stosunku Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wychowującej obywateli w atmosferze szacunku dla wschodnich sąsiadów.⁵⁶

Uznając radziecką dominację za wyzwolenie spod obcych wpływów, ustanowiono prymat idei politycznych nad rzeczywistą strukturą kulturową. Przestrzenny wymiar Słowiańszczyzny interpretowano rozszerzająco, uzgadniając koncepcję cywilizacyjną ze strukturą obozu socjalistycznego. Obok państw zamieszkiwanych przez ludność słowiańską uwzględniono szereg republik „[...] związanych ze Słowiańszczyzną geograficznie, historycznie i kulturowo, gospodarczo i politycznie”.⁵⁷ Zasięgiem rozważań geopolitycznych objęto m.in. bałtyckich Litwinów, ugrofińskich Węgrów, zamieszkujących Azję Środkową Kazachów, a także Serbów Łużyckich — rdzenną ludność słowiańską w granicach byłej NRD. „Taki wyraźnie wyodrębniony, wewnątrznie zróżnicowany Świat Słowiański [...]”⁵⁸ odpowiadał terytorium podległemu Związkowi Radzieckiemu, nazwanemu przez głównego publicystę „Wspólnoty” wspólną ojczyzną wielu narodów.⁵⁹

Afirmację społeczno-gospodarczych dokonań epoki powojennej wspierały przesłanki cywilizacyjne i geopolityczne. W ocenie Bolesława Tejkowskiego: „Zjednoczona w formule socjalizmu cała Słowiańszczyzna stworzyła na 55 lat wszystkim swoim narodom duże możliwości rozwoju demograficznego, oświatowego i gospodarczego oraz wzrostu dobrobytu”.⁶⁰ Spółdzielczość oraz upaństwowiony przemysł korespondował ze słowiańskimi tradycjami własności wspólnej, użytkowanej w celu zaspokojenia potrzeb, z poszanowaniem godności ludzi pracy, nie dla gromadzenia zysku. Doceniano upowszechnienie nieodpłatnych świadczeń socjalnych. Perspektywa wzrostu produkcji powiązana z dodatnim przyrostem naturalnym odpowiadała stanowi bogactw naturalnych i niedostatecznemu zaludnie-

⁵⁴ B. Tejkowski, *Polska, Czechy i Słowacja — zagrożenia i szanse*, W 2002, nr 10, s. 1, 4; tenże, *Warunki geopolityczne Wspólnoty Słowiańskiej*, W 2004, nr 7, s. 4.

⁵⁵ J. Minář, *Szanowni Przyjaciele, drodzy Bracia Słowianie!*, W 2003, nr 1, s. 5.

⁵⁶ B. Tejkowski, *Jedność...*, s. 7; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2004, nr 8, s. 1–2.

⁵⁷ Tenże, *Warunki...*, s. 4.

⁵⁸ Tamże, s. 4.

⁵⁹ Tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2005, nr 5, s. 2.

⁶⁰ Tenże, *Polska...*, s. 4. W innym miejscu autor obliczał trwanie Bloku Wschodniego na 45 lat. Zob. tenże, *Warunki...*, s. 4.

niu obszaru „[...] między Światem Zachodu, Światem Islamu i Światem Chińskim”.⁶¹ Dyskredytacji Trzeciej Rzeczypospolitej przeciwstawiano bezkrytyczną nostalgię za okresem Polski Ludowej. Przekonywano, że „po 50 latach gospodarki planowej krajowy przemysł funkcjonował na dobrym poziomie i był konkurencyjny na rynku światowym, oczywiście w dziedzinie średnio zaawansowanej technologii”.⁶² Mit potęgi społeczno-gospodarczej kontrastował z diagnozą wszechstronnego regresu po roku 1989. Apologii materialnego postępu minionej epoki towarzyszyły wyrazy uznania dla Chin, Korei Północnej i Kuby, nieprzerwanie głoszących socjalistyczne ideały.⁶³

Sprzeciwiano się tezie o nieuchronnym rozpadzie Bloku Wschodniego. Wskazywano na celowe rozbitcie na skutek zewnętrznej ingerencji. Połączenie RFN i NRD poprzedziło podział ZSRR, Czechosłowacji i Jugosławii. Dezintegracji obozu socjalistycznego towarzyszył wzrost potencjału zachodniego. Akcesję wybranych państw postsocjalistycznych do Unii Europejskiej określono mianem okupacji gospodarczej, zaś przystąpienie do NATO zakwalifikowano jako współczesną formę agresji militarnej. Utratę wpływów Rosji w Europie Środkowej przyrównano do wojen krzyżowych. Demokratyzacja, podobnie jak w średniowieczu chrystianizacja, zaszczerpiła obce wartości i instytucje. Poszukiwanie historycznych odwołań, umacniające przekonanie o niesłabnącej ekspansji cywilizacji zachodniej, legitymizowało krytykę katolicyzmu. Kościołowi rzymskiemu zarzucano wspieranie inwazji Zakonu Krzyżackiego, zaś współczesną hierarchię potępiano za poparcie procesu integracji europejskiej. Przewyciężenie nienaturalnego podziału Słowiańszczyzny pomiędzy Unię Europejską a Wspólnotę Państw Niepodległych wymagało nakreślenia koncepcji reintegracji.⁶⁴

Odrzucając włączenie do struktur zachodnioeuropejskich, „Państwa słowiańskie mają alternatywę. Jest nią stworzenie własnej unii, własnej wspólnoty w oparciu o największy i najbogatszy słowiański obszar Świata, w oparciu o etniczno-kulturowe pokrewieństwo, w oparciu o słowiańską duchowość stanowiącą realną siłę cywilizacyjnego rozwoju”.⁶⁵ Zgodność interesów oraz przewagę potencjału „Unii Słowiańskiej” nad Unią Europejską wyrażało hasło: *Słowianie wszystkich*

⁶¹ Tamże, s. 4; zob. tenże, *IX Światowy Sobór Narodu Rosyjskiego*, W 2005, nr 3, s. 3–4.

⁶² *Uwagi redakcji do Wypowiedź Carla Beddermanna*, W 2003, nr 6, s. 7.

⁶³ F. Castro Ruz, *Lepszy świat jest możliwy*, W 2002, nr 4, s. 8; B. Krygier, *Cel nadrzędny — ratowanie Polski. Rozmowa z Bohdanem Porębą — prezesem Stronnictwa Narodowego „Patria”*, W 2004, nr 3, s. 5; B. Tejkowski, *Gratulacje dla Chin*, W 2003, nr 10, s. 7; tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 2000, nr 5, s. 1–2; J. Wieluński, *Cała władza — w ręce Polaków!*, W 2001, nr 5, s. 1, 5.

⁶⁴ B. Tejkowski, *Jedność...*, s. 4–5, 7; tenże, *Miejsce i rola...*, s. 4; tenże, *Polska...*, s. 4; tenże, *Warunki...*, s. 1, 4–5; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2004, nr 8, s. 2.

⁶⁵ Tenże, *Pokój na Bałkanach a Słowiańszczyzna*, W 2000, nr 10, s. 7.

krajów łącznie się.⁶⁶ Ideę zjednoczenia wspierały komplementarnie przesłanki kulturowe, polityczne oraz gospodarcze — formowana przez wieki cywilizacja; odwieczne i nadal aktualne zagrożenie niemiecką ekspansją; niewyczerpane zaplecze surowcowe i zarazem niezaspokojony rynek zbytu, zapewniający samowystarczalność.⁶⁷ W opinii Bolesława Tejkowskiego „wstępem do utworzenia Wspólnoty Słowiańskiej, zrzeszającej wszystkie Narody i Państwa słowiańskie, jest tworzenie Południowego, Zachodniego i Wschodniego Związku Państw Słowiańskich”.⁶⁸ Federacje regionalne, inicjujące proces integracji państw słowiańskiej, legitymizowały doświadczenia przeszłości. Za priorytet uznano odrodzenie potęgi Wielkiej Rusi. Zespolenie Rosji, Białorusi i Ukrainy uzasadniano względami wewnętrznymi i zewnętrznymi — ograniczoną recepcją wzorów liberalnych oraz domniemanym zagrożeniem atakiem militarnym Zachodu. Nadzieje przywrócenia pokoju na Półwyspie Bałkańskim pokładano w odtworzeniu państwa południowosłowiańskiego, złożonego z republik byłej Jugosławii⁶⁹ poszerzonej o Bułgarię.⁷⁰

Nowej koncepcji Unii Europejskiej przeciwstawiano zadawnioną genezę idei państwa zachodniosłowiańskiego. Odwieczną legitymizację zapewniał Bolesław Chrobry, uznany za prekursora jednoczenia ziem słowiańskich zagrożonych germańską inwazją.⁷¹ Rewitalizację idei odnajdywano w latach II wojny światowej, odwołując się do kreślonych przez Wincentego Witosa, Władysława Sikorskiego oraz Edwarda Beneša koncepcji połączenia Polski z Czechosłowacją. Przemilczano jednak intencje jej architektów, pragnących uniknąć wpływów radzieckich. Formułę federacji lub konfederacji Czech, Polski i Słowacji rozszerzałyby „ściska współpraca” z Litwą oraz obowiązek wsparcia Serbów Łużyckich.⁷² Utworzona finalnie „Wspólnota Słowiańska to idea wszechstronnego przymierza suwerennych Narodów i Państw Świata Słowiańskiego, złączonych wspólnotowym ustrojem sprawiedliwości społecznej i cywilizacją słowiańską”.⁷³ Zatarcie granic między ideologią a cywilizacją zapewniało fundament koncepcji geopolitycznej.

Redukując istotę starcia europejskiego orientu z okcydentem do rywalizacji niemiecko-rosyjskiej, w Rosji pokładano nadzieję „[...] powołania nowego ustroju

⁶⁶ Tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2002, nr 6, s. 2.

⁶⁷ Tenże, *Z naszej trybuny*..., W 2000, nr 12, s. 3; tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2001, nr 4, s. 2; tenże, W 2003, nr 2, s. 2; tenże, W 2004, nr 7, s. 2.

⁶⁸ Tenże, *Pokój*..., s. 7.

⁶⁹ Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czarnogóry i Serbii (w 2000 r. stanowiących jedno państwo), Macedonii i Słowenii. Zob. tamże, s. 7.

⁷⁰ Tenże, *IX Światowy Sobór*..., s. 4; tenże, *Miejsce i rola*..., s. 4.

⁷¹ Tenże, *Z partyjnej trybuny*..., W 2000, nr 5, s. 3.

⁷² J. Minář, dz. cyt., s. 5; B. Tejkowski, *Miejsce i rola*..., s. 4; tenże, *Z partyjnej trybuny*..., W 1999, nr 4, s. 8; tenże, W 2000, nr 5, s. 3; tenże, *Z naszej trybuny*..., W 2001, nr 1, s. 1; tenże, W 2002, nr 7, s. 3.

⁷³ B. Tejkowski, *Warunki*..., s. 5.

sprawiedliwości społecznej, dania Narodom nowej, twórczej cywilizacji słowiańskiej”.⁷⁴ Umacnianie odnowionej cywilizacji wspierały ambicje ponownego odczytania podstaw filozoficznych.⁷⁵ Położenie pomiędzy „azjatyckim Wschodem” a „euro-amerykańskim Zachodem” sprzyjało twórczemu przetworzeniu wartości zaczerpniętych z obu źródeł. Syntetyczny charakter myśli słowiańskiej zapewniał jej przewagę nad filozofią okcydentalną, konstruowaną przez ontologię indywidualizmu, aksjologię materialistyczną oraz mechanistyczną epistemologię. Europejskiej jednostronności przeciwstawiano — odpowiednio — harmonię jednostki i społeczeństwa, holistyczne ujęcie ducha i materii oraz koncepcję człowieka zanurzonego w przyrodzie, a zarazem zdolnego do jej przekształcania. Dążenie do zysku zastępowano ideą dobrobytu „[...] jako wyższego etapu duchowej egzystencji”.⁷⁶ Odnotowana biologiczna i duchowa degradacja liberalizmu kontrastowała ze „światopoglądem wspólnotowym”, rozumianym jako „[...] mistyczna więź z Ziemią, własną wspólnotą, Bogiem i wszechświatem”.⁷⁷ Uznanie narodu za fenomen przyrodniczy ustanawiało naturalny związek kultury z terytorium, którego wyłączność podważała próby zakorzenienia obcych wzorów w przestrzeni słowiańskiej.⁷⁸

Konstruktywne aspekty myśli politycznej propagowanej na kartach badanego periodyku streszcza mit powrotu do epoki powojennej. Odrodzenie idei wspólnoty odnajdywano w połączeniu dziedzictwa słowiańskiego z dorobkiem autorytarne-go socjalizmu. Hybryda cywilizacyjno-ideologiczna wspierała projekt integracji wschodnioeuropejskiej.

Metody urzeczywistnienia

Konstatując dysonans wszechstronnego regresu i perspektywy odrodzenia, źródło degeneracji dostrzegano w dobrowolnej recepcji zachodniego liberalizmu przez

⁷⁴ Tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2005, nr 7–8, s. 2.

⁷⁵ Tenże, *IX Światowy Sobór*..., s. 3–4.

⁷⁶ A. Dmitrowskij, *O Słowiańskim Odrodzeniu*, W 2003, nr 8, s. 4.

⁷⁷ B. Krygier, *Sens Wspólnoty Słowiańskiej*, W 2002, nr 2, s. 7. Incydentalne odwołania do *sacrum* nie dają jednoznacznego obrazu religijnej orientacji pisma. Słowiańskie inspiracje oraz niechęć do katolicyzmu ustępowały idei integracji narodowej. Odwołania religijne traktowano eklektycznie. Życzenia z okazji Bożego Narodzenia łącząc ze „Świętem Zimy”, zaś Wielkanoc zestawiając ze „Świętem Wiosny”, chrześcijaństwo zrównano z neopoganizmem. Zob. *Przegląd wydarzeń*, W 2002, nr 9, s. 6; Redakcja, *Wspólnota i patriotyzm*, W 2000, nr 6, s. 6–7; B. Tejkowski, *Z naszej trybuny*..., W 2001, nr 12, s. 2; tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2002, nr 3, s. 1; tenże, W 2003, nr 12, s. 2; A. Zgódka, *Wiking, czyli rabuś... czyli Niemiec*, W 2003, nr 9, s. 7.

⁷⁸ M. Kowalkowa, *Naród — główna postać historii*, W 2001, nr 10, s. 1, 7; B. Krygier, *Słowiańska karta*, W 2004, nr 8, s. 1, 3–4; B. Tejkowski, *Las naszą wspólną własnością*, W 2005, nr 5, s. 3.

podmioty programujące kierunki transformacji systemowej. Kryzys wydawał się pozorny, zależny od uwikłań ideowych, sprzeczny z obiektywnymi przesłankami potęgi. Woluntarystyczna interpretacja przemian dokonanych po roku 1989 przeczyła tezie o nieuchronnym upadku ustroju socjalistycznego oraz naturalnym rozpadzie Bloku Wschodniego, skupiającego w przewadze państwa słowiańskie. Całkowita wymiana elit rządzących wydawała się wystarczająca, aby powrócić do porzuconych wzorów rozwoju.⁷⁹

Obserwacja bierności, braku organizacji i zastraszenia Polaków odsłaniała potencjał wielkiej siły politycznej, którą zamierzano zagospodarować. Samookreślenie przekonujące, iż „[...] jesteśmy Polską Wspólnotą Narodową Pokrzywdzonych Polaków”⁸⁰, zawierało obietnicę obrony przed obcymi ciemiężcami, sytuując partię na pozycjach antysystemowych. Poszukując remedium wobec zewnętrznych źródeł degradacji, konstruowano doktrynę nacjonalizmu plebejskiego, definiowanego w następującej deklaracji: „[...] służymy interesom całego Narodu i Państwa Polskiego. Ale przede wszystkim reprezentujemy interesy najbardziej pokrzywdzonych i zagrożonych Polaków”⁸¹. Preferencja dla dyskryminowanej większości adaptowała ponadczasowy imperatyw solidarności narodowej. Kreślona doktryna odzwierciedlała zaobserwowaną proletaryzację rodaków.⁸²

Utożsamienie istoty demokracji z wolą większości sprawiło, iż wydawcy „Wspólnoty” przyjmując misję reprezentowania przeważającej części Polaków opowiadali się za urzeczywistnieniem wskazań propagowanej doktryny przez elekcję. Mimo dostrzegania rozwiązań służących niedopuszczeniu opozycji antyestablishmentowej do udziału we władzy PWN konsekwentnie podejmowała próby partycypacji wyborczej. Podkreślano uprzywilejowany status partii prozachodnich, dysponujących ogromnymi środkami finansowymi, kontrastującymi ze skromnymi funduszami wyborczymi oponentów. Wymóg zebrania określonej liczby podpisów, warunkujący zarejestrowanie list wyborczych, kwalifikowano jako cenzus zastrzegający mandaty dla ugrupowań prosystemowych. Ograniczenia proceduralne dopełniano wykazem uwarunkowań społeczno-politycznych, niezbędnych do obalenia systemu metodami demokratycznymi. Zwycięstwo wyborcze antyliberalnej opozycji powinien poprzedzać strajk generalny, jednoczący obywateli w atmosferze zmian i wstępnie destabilizujący obalany ustrój. Oczekiwano również poparcia wojska, policji i służb specjalnych. Kompletna wymiana składu personalnego parlamentu umożliwiłaby osądzenie dotychczasowych elit przez Trybunał Stanu. Zapowiadano zarazem, że ugrupowania odwołujące się do wartości narodowych

⁷⁹ Tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 1999, nr 5, s. 5.

⁸⁰ Tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2001, nr 6, s. 2.

⁸¹ Tenże, W 2001, nr 7, s. 3.

⁸² Tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 2000, nr 6, s. 2.

i socjalnych, broniące warstw społecznych obciążonych kosztami transformacji po roku 1989 — „[...] PSL, Samoobrona i LPR uzyskują szansę oczyszczenia się”.⁸³ Rozważano również niesprecyzowany projekt ustanowienia Tymczasowej Rady Narodu Polskiego, powołanej do przejścia rządów po przeprowadzeniu rewolucyjnej zmiany systemu politycznego.⁸⁴

Wytyczone metody urzeczywistnienia propagowanej doktryny wymagały zapewnienia masowego poparcia. Rozległość i głębia projektowanych przemian kontrastowała ze skromną mocą oddziaływania. Główny publicysta „Wspólnoty” wypominał rodakom niedojrzałość polityczną.⁸⁵ Przewyciężeniu izolacji służyły zabiegi indoktrynacyjne, zabieranie głosu w kwestiach ogniskujących dyskurs publiczny, a także współdziałanie z innymi organizacjami. Oddziaływanie wychowawcze miało walor prospektywny. Przełamaniu dystansu obywateli wobec PWN służyła współpraca komitetów słowiańskich z poszczególnymi państwami, prowadzona z nadzieją uformowania antyokcydentalnie zorientowanych elit.⁸⁶

Dążenie do zaistnienia wyrażało włączenie się do powszechnej debaty, ukazujące związek doktryny z realiami. Dlatego też bieżącą aktywność podporządkowano obronie Białorusi przed zarzutami zacofania oraz dyktatorskiej formy rządów. Niekorzystny obraz kreowany przez liberalny establishment tłumaczono orientacją antyzachodnią, niezależnością od obcego kapitału oraz sojuszem z Rosją. Polemizując przeciwstawiano — uwiarygodnianą własnymi obserwacjami z wizyt — wizję powszechnego dostatku, równowagi społecznej i rozwoju gospodarczego. Źródło dobrobytu odnajdywano w utrzymaniu unarodowionej — państwowej — własności. Współczesną Białoruś doceniano za kontynuację wspólnotowych tradycji oraz odporność na wzory liberalizacji politycznej i gospodarczej.⁸⁷

Eklektyczna definicja tożsamości ideowej zapewniała znaczną swobodę pozytkiwania sojuszników. Czerpiąc z „[...] dziedzictwa polskiego ruchu narodowego, którego PWN jest twórczą ciągłością i współczesnym wyrazem [...]”⁸⁸, w imię konsolidacji narodowej niezbędnej dla zapewnienia demokratycznej większości ignorowano rodowód ideowy. Deklarowano otwartość na współpracę z ruchem niepodległościowym, ludowym i robotniczym. Podkreślano, że PWN „zespala Po-

⁸³ Tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2005, nr 2, s. 2.

⁸⁴ Tenże, *Z partyjnej trybuny*..., W 1999, nr 5, s. 3; tenże *Z naszej trybuny*..., W 2000, nr 12, s. 3; tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2001, nr 8, s. 2; tenże, W 2003, nr 8, s. 2; tenże, W 2005, nr 1, s. 2.

⁸⁵ Tenże, W 2001, nr 8, s. 2.

⁸⁶ B. Tejkowski, *Miejsce i rola*..., s. 4.

⁸⁷ Redakcja, *O co chodzi w sprawie Białorusi?*, W 1999, nr 1, s. 3; B. Tejkowski, *Przeciwstawmy się szkalowaniu Białorusi przez władzę i media w Polsce*, W 2005, nr 7–8, s. 8; tenże, *Z narodowej trybuny*..., W 2004, nr 7, s. 2; tenże, W 2004, nr 10, s. 2; tenże, W 2005, nr 5, s. 2.

⁸⁸ Redakcja, *Wspólnota*..., s. 6.

laków w ponadklasowym i ponadwyznaniowym poczuciu polskości, narodowej solidarności i odpowiedzialności za cały Naród i Państwo”.⁸⁹ Ujęcie holistyczne sprzyjało szerokiej formule sojuszy z siłami antysystemowymi. Poszukiwano porozumienia z oponentami wobec liberalizmu — współdziałając z nacjonalistami⁹⁰; kapitalizmu — penetrując środowiska skrajnie lewicowe⁹¹; zachodniego imperia- lizmu — przejmując dorobek antyglobalistów; katolicyzmu — udostępniając łamy „Wspólnoty” neopogańskiemu stowarzyszeniu Niklot.⁹² Upowszechniana doktryna synteżowała wiele odmian społecznego, kulturowego i politycznego radykalizmu.⁹³

Konkluzje

Nieustannie powielany schemat artykułów wstępnych, wyznaczający zakres problematyki podejmowanej w pozostałych publikacjach, dowodzi prymatu funkcji indoktrynacyjnej. Zamiar włączenia odbiorców w doktrynę determinował publicy- styczny charakter przeważającej części artykułów. Uwiarygodnienie, upowszech- nienie i utrwalenie dorobku partii przesądzało o stałości treści. Lektura przypadko- wo wybranego numeru zapewnia reprezentatywną próbę oblicza ideowego periody- ku. Triumf repetycji nad innowacją oraz deficyt rozważań rozwijających doktrynę nadają „Wspólnocie” charakter organu prasowego, nie zaś pisma teoretycznego. Dotychczasowa nieobecność analizowanego materiału źródłowego w obiegu nau- ukowym nie zubaża znacząco możliwości poznania myśli politycznej kreślonej w kręgu Polskiej Wspólnoty Narodowej. Misja zapewnienia komunikacji margi- nalnej partii politycznej z warstwami wykluczonymi społecznie wydaje się niezre- alizowana. Pismo pozostało niemal niezauważone nawet przez badaczy problema- tyki.

Rekonstrukcja i analiza zawartości „Wspólnoty” odsłania względnie kompletny obraz dorobku ideowego Polskiej Wspólnoty Narodowej. Diagnoza dyskrymina- cji większości polskiej uzasadniała zdefiniowanie preferencji dla warstw upośle- dzonych społecznie jako kwalifikowanej postaci solidarności narodowej, nadając

⁸⁹ Tamże, s. 7.

⁹⁰ W *rocznicę Grunwaldu*, W 2004, nr 8, s. 1, 5; E. Grzejdziak, *O jedność w obronie Polski*, W 2004, nr 9, s. 7; A. Marszałkowski, *Historia odrodzenia Stronnictwa Narodowego*, W 2005, nr 2, s. 6; B. Tejkowski, *Przebrana karta SN*, W 2000, nr 12, s. 3, 8.

⁹¹ Redakcja, *Polska młodzież narodowa w Gliwicach*, W 2003, nr 11, s. 3; *Powstaje Patriotyczny Front Socjalistyczno-Ludowy. Komunikat z Kongresu Zatożycielskiego*, W 2005, nr 4, s. 1, 4. Wielokrotnie publikowano plakaty *Lewicowej Alternatywy*, zob.: W 2000, nr 2, s. 2; W 2000, nr 6, s. 2; W 2001, nr 6, s. 2; W 2003, nr 1, s. 2.

⁹² Zob. W 1999, nr 5, s. 3; W 2003, nr 8, s. 8; W 2003, nr 9, s. 7.

⁹³ B. Tejkowski, *Z narodowej trybuny...*, W 2003, nr 12, s. 2.

doktrynie status nacjonalizmu plebejskiego. Zespolenie nacjonalizmu z socjalizmem, jako odwrócenie liberalno-kapitalistycznego oblicza Trzeciej Rzeczypospolitej, sprzyjało synteżowaniu prawicowych i lewicowych nurtów radykalizmu antysystemowego. W konsekwencji usytuowanie badanego materiału w kontekście doktryn polskiego nacjonalizmu pozostaje zadaniem niełatwym.

Rozbudowa aspektów retrospektywnych znosi oryginalność refleksji. Tęsknota za wzorami minionej epoki zastąpiła własny wkład intelektualny. Koncepcja starcia europejskiego orientu z okcydentem nie jest nowatorska. Ideę wyzwolenia spod obecnej cywilizacji odnajdziemy w dorobku Romana Dmowskiego i Adama Doboszyńskiego. Twórcy doktryny narodowej antyteżę liberalizmu odnajdywali w katolickim spirytualizmie, poszukując odrodzenia autentycznego dziedzictwa Zachodu. Publicyści „Wspólnoty” inspirację czerpali z dorobku Wschodu, zacierając dystynkcję pomiędzy słowiańską ideą wspólnoty a socjalistycznym materializmem. Przeciwnieństwo geokulturowych kierunków poszukiwań dopełniły zatem wykluczające orientacje ontologiczne. Antyglobalizm zastąpił ideę *cywilizacji rzymskiej*.

Wielokrotnie powtarzanim naciskom na federalizację Europy Środkowej i Wschodniej incydentalnie towarzyszyło eksponowanie prymarnej rangi państwa narodowego.⁹⁴ Autoidentyfikacja „[...] jako polscy i słowiańscy patrioci [...]”⁹⁵ sugeruje równorzędność partykularnej kategorii narodu i kontekstu cywilizacyjnego. Troska o kondycję większości polskiej oraz imperatyw solidarności narodowej również podlegały redefinicji.

Ideologiczny synkretyzm czyni problematyczną kwalifikację źródła podmiotowego. Konkluzja z badań źródłowych wybranego przypadku nakazuje postawienie pytania metodologicznego: jakie treści stanowią konstytutywne komponenty wspólne dla wielonurtowej ideologii współczesnego polskiego nacjonalizmu? Czy Polska Wspólnota Narodowa jest twórcą i nosicielem myśli o charakterze nacjonalistycznym? Analiza zawartości pisma uzasadnia diagnozę hybrydalnej struktury refleksji politycznej przez nią głoszonej, w konsekwencji sytuując ugrupowanie na obrzeżach podsystemu partii nacjonalistycznych. Rozmyty charakter delimitacji odnosi się do wielu zewnętrznych inspiracji zespalanych z treściami o rodowodzie nacjonalistycznym. Bogactwo rzeczywistego pogranicza rozpatrywanej ideologii nie poddaje się upraszczającej kategoryzacji.

⁹⁴ Tenże, *Z partyjnej trybuny...*, W 2000, nr 10, s. 2; tenże, *Z narodowej trybuny...*, W 2003, nr 5, s. 2.

⁹⁵ Tenże, W 2002, nr 3, s. 2.

Ideological Nature of “Wspólnota. Gazeta Polska Polskiej Wspólnoty Narodowej” (Community. Magazine of Polish National Community) in 1999–2005

Summary

Published in the years 1999–2005 the periodical “Wspólnota” was a press organ of Polish National Community, the organisation co operating with right and left radical groups, joining nationalism with socialism. Mission of this free monthly was to provide communication of a marginal political party with socially discriminated classes. Founders of this monthly questioned the thesis concerning the success of system transformation saying that the sovereignty of a nation was replaced by the rules of foreign entrepreneurs. Imitation of patterns of liberal democracy and capitalistic economy were recognized as a form of depriving Poles of authority and property in their own country. They were afraid of German settlement in northern and western regions of Poland that might be an attempt to regain the territories lost by the Third Reich after the Second World War. Modern globalism was compared to fascism, conquest was regarded as the essence of West civilization. In the periodical they praised social-economic development of socialist camp. The idea of nationalized economy was regarded as a new form of Slavic tradition of common property. They underlined the conformity of socialist ideology with Slavic civilization. They called for forming three federations of Slavic states — western, southern and eastern. The idea of eastern-European integration was presented as an alternative to western European integration.